## (Second Night:) Still

Wiatykiem mym Myśli osamotnione Jedynie wyczekujące Swego pożądania powodu

Lecz wciąż nie nadchodzi Ona, utkana ze światła Księżyca (z jego Mroźnej Otchłani?)

Wciąż nie nadchodzi Upragniony dotyk Jego, usypiacza Panów Być może Boga

Gdzie więc Cień mój Dusza ma Podzieje się? Wędrując po polach

Nic nie znaczących Obcych A tak bliskich Że przenikam je niemalże

Niemalże Dlaczego?